

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5—
z dostawą do domu . . . 5-50
na prowincji . . . 5-50
za granicą . . . 8—

25

Cent egz. pojed. w całej Polsce
groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000—, w tekście cała str. 700— zł., ostatnia strona 500— zł., zamieszczone o 25% drożej.

Zjednoczenie stronnictw ludowych faktem dokonanym.

WARSZAWA, 16. marca (Tel. wł.). W niedzielę odbył się zjazd stronnictw PSL, Wyzwolenie, Piasta, i Stronnictwa Chłopskiego, na którym dokonano zjednoczenia ruchu ludowego w Polsce. Na uroczystym posiedzeniu, poprzedzonym obradami przedstawicieli tych 3 stronnictw przyjęto program i statut organizacji.

W obradach wzięło udział 150 dele-

gatów z Rad Naczelnych, tudzież wszyscy posłowie i senatorowie tych 3 stronnictw. Do prezydium weszli Wincenty Witos (Piast), Maksymilian Malinowski (Wyzw.) i Jan Dąbski (Str. Chł.).

Obrady toczyły się w nastroju bardzo uroczystym. W przemówieniach mowy podkreślali, że to co łączy stronnictwa chłopskie, okazało się silniejszym od tego, co je rozdzielało.

Następnie uchwalono jednomyślnie program i statut stronnictwa.

Nowe stronnictwo nosi nazwę „Stronnictwo Ludowe”.

Po załatwieniu tych spraw wybrano władze stronnictwa. Prezesem Rady Naczelnej został wybrany Wincenty Witos, wiceprezisi Błażej Stolarski i Andrzej Waleron, sekretarzami Langer, Mikołajczyk i Pac.

W zakończeniu obrad przemawiali: Michał Róg jako prezes Koła parlamentarnego Zjedn. Stron. Chłopsk. oraz Maksymilian Malinowski. Na zakończenie mówił Wincenty Witos, podkreślając, iż dokonano dzieła o historycznym znaczeniu.

Zjazd zakończono odśpiewaniem „Roty” i „Cześć wam panowie magnaci”.

Tragedia dwojga starszków w Przemyślu.

PRZEMYŚL, 16. marca (PAT). Onegdaj w nocy Ita Kern, 66-letnia starszka, zamieszkała przy ul. Czarneckiego, naprawiając sznurówkę, zapalając w kuchenkowej stalce, w pobliżu pieca spowodowała zapalenie się kuchenki, a następnie odzież na niej. Przybiegły na ratunek mąż jej Joel nie zdołał ugasić płomieni i sam się silnie poparzył. Ita Kern zmarła w dwie godziny w szpitalu żydowskim, Joel Kern znajduje się w szpitalu.

ZGROMADZENIE PRAC. PAŃSTW.

WARSZAWA, 16. marca (Tel. wł.). W ub. niedzielę w Warszawie odbyło się zgromadzenie pracowników państwowych. Na zgromadzeniu tem jednomyślnie opowiedziano się przeciw obniżce płac.

PROCES REWOLUCYONISTÓW HISPANSKICH.

MADRYT, 16. 3. (PAT). W dniu 17. b. m. rozpocznie się przed radą wojenną rozprawa przeciwko oskarżonym o podżeganie manifestu rewolucyjnego.

ZABICI PRZEZ PRĄD ELEKTRYCZNY.

KATOWICE, 16 marca (PAT). Podczas pracy w fabryce materiałów wybuchowych „Oswag” w Wyrach, pow. Pszczyński, z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn porażeni zostali prądem elektrycznym o wysokim napięciu 3 robotników, z których dwóch Józef Wala i August Stencel, ponieśli śmierć na miejscu, trzeci zaś odniósł ciężkie poparzenia.

Uchylone konfiskaty.

Otrzymałmy zawiadomienie Sądu apelacyjnego, że w sprawie konfiskaty nr. 30 „Dziennika Ludowego” z dnia 7-go lutego 1931 r. do Sygn. Cl. I, Pr. 74-31 na posiedzeniu niejawnym po wysłuchaniu zdania Prokuratora postanowił odmówić wnioskowi Prokuratora okręgowego we Lwowie z dnia 10 lutego 1931 r. Sygn. Prp. 97-31 o uznanie za usprawiedliwioną dokonaną przez Prokuratora Sądu okręg. we Lwowie konfiskatę czasopisma „Dziennik Ludowy” nr. 30 z 7 lutego 1931 r. z powodu zamieszczenia artykułu „Generał Popowicz” zawierającego rzekomo w tytule i treści znamiona występku z art. V ust. z 17 grudnia 1862 Dzpp. Nr. 8-63 i konfiskatę rzeczowego czasopisma uchylić.

Uzasadnienie: Konfiskata nie znajduje usprawiedliwienia w przepisach ustawy. Ani tytuł inkryminowanego artykułu ani treść jego nie zawierają znamion żadnego czynu karnego, w szczególności też nie zawierają znamion występku z art. V cytowanej wyżej ustawy albowiem ani w tytule ani w treści nie ma naruszenia cześci w rozumieniu par. 487-496 uk., które to naruszenie jest wymogiem zaistnienia z art. V cyt. ustawy.

Uchylenie tej konfiskaty nastąpiło w dwóch instancjach sądowych.

Dwie instancje sądowe uchylili też konfiskatę nadzwyczajnego wydania „Dziennika Ludowego” z 11 lutego, gdyż sąd nie dopatrzył się w inkryminowanym artykule znamion żadnego czynu karnego, a w szczególności nie zawiera znamion zbrodni z art. 65 a.

Treści skonfiskowanych artykułów nie powtarzamy, jako dziś już nie aktualnych. Wnosimy skargę o odszkodowanie.

Redukcje, redukcje...

WARSZAWA, 16. marca (Tel. wł.). Ze Śląska w dalszym ciągu nadszły wiadomości o redukcjach, przeprowadzanych w tamtejszych fabrykach. I tak: huty żelazne Rozamunda, Hugena mają być całkowicie zamknięte, również ma być wstrzymana praca w kopalni srebra w Strzybnicy, przez co straci pracę 1500 robotników. W hucie Hubertus zwolniono

301 pracowników, w hucie Silesia zamknięto walcownie — pracę straciło 700 robotników, w Królewskiej Hucie zamknięto oddział wagonowy — pracę straciło 200 ludzi.

Dyrekcja koncernu kopalni „Doners Mark” wniosła prośbę do komisarzy demobilizacyjnego o dopuszczenie redukcji 600 robotników i zamknięcia 4 kopalni.

Kłeska młodzieży sanacyjnej w Warszawie.

WARSZAWA, 16. marca (Tel. wł.). Wczoraj odbywały się w Warszawie wybory do Bratnich Pomocy Wyższej Szkoły Handlowej, Szkoły Dziennikarskiej i Uniwersytetu.

Prezesem Bratniej Pomocy Wyższej Szkoły Handlowej został wybrany członek Młodzieży Wszepolskiej. Stosunek głosów 420 na 282.

W wyniku wyborów do Br. Pom. Szkoły Dziennikarskiej prezesem został wybrany kandydat młodzieży wszechpolskiej, Broncel.

Na walnem zgromadzeniu Bratniej Pomocy Uniwersytetu, które przeciągnęło się do późnej nocy, również zostali wybrani kandydaci narodowi. Młodzież sanacyjna poniosła dotkliwą porażkę.

Zamach bombowy na księcia Walii.

WARSZAWA, 16. marca (Tel. wł.). Z Buenos Aires donoszą, że na jednej z głównych ulic rzucono bombę w kierunku zbliżającego się auta angielskiego następcy tronu. — Bomba eksplodowała

w odległości 3 metrów od samochodu. Samochód został uszkodzony. Trzy osoby z pośród publiczności zostały zabite, kilkanaście rannych. Szczegółów brak.

Wskoczyła do morza z trojgiem dzieci z powodu nędzy.

MATTAPOISOTT (Stan Massachusetts), 16. marca. (PAT). Powodowana kłopotami domowymi, pewna kobieta wskoczyła do morza z trojgiem swoich

drobnych dzieci. Wszyscy utonęli oprócz najstarszego 11-letniego syna, który zdołał dopłynąć do brzegu.

Olbrzymia lawina w Tatrach.

ZAKOPANE, 16 marca (PAT). Onegdaj w zachodnich Tatrach przeszła olbrzymia rozmiarów lawina, która oderwała się na szerokości przeszło pół kilometra poniżej grani, ją-

czając szczyty Błyszczycy z Siewiańskimi Tur-niami i zawalając całą dolinę Pyszną. Na samym już dole resztkami impetu zniosła doszczętnie stojący na uboczu i zasłonięty lasem szajas.

Ziemia zapada się dalej.

PARYŻ, 16. 3. (PAT). W Chatelair w dalszym ciągu obsuwa się ziemia. — Przeszło 300 robotników pracuje nad zmniejszeniem kierunku obsuwającej się ziemi, która obecnie utorowała sobie cztery łożyska. Poszczególne domy i wioski

zostały pośpiesznie ewakuowane.

ATENY, 16. 3. (PAT). Na wyspie Lekka zapadła się ziemia na przestrzeni 6.000 m. kw. Obsuwanie się ziemi trwa w dalszym ciągu, obejmując już bliskie okolice wioski Aghios Potros.

Gospodarcze przymierze niemiecko-bolszewickie?

WIEN, 16. 3. (PAT). W sprawie podróży przemysłowców niemieckich do Rosji sowieckiej, korespondent „Neues Wiener Journal” zauważa, że przywódcy Sowietów zwrócili się do wielkiego przemysłu niemieckiego z prośbą o pomoc celem zorganizowania przemysłu rosyjskiego go wedle planu „piatiletki” lub też wedle innego planu, zaznaczając, że tylko Niemcy potrafią dokonać tego dzieła. Wzajemnie zaś ofiarują Sowiety Niemcom pomoc, celem zwalczania konkurencji przemysłów Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych. Sowiety gotowe są oddać Niemcom do dyspozycji swoją udyscyplinowaną armię robotniczą, zadowolając się minimalnym zarobkiem i zobowiązując się nie dumpin-gować Niemiec, lecz wraz z Niemcami urządzić akcję dumpingową przeciwko Francji, Anglii i Ameryce. Wspomniany korespondent sądzi, że propozycja moskiewska nie pozostanie bez odpowiedzi.

Ze strony niemieckiej słychać, że zanoszą się na przymierze gospodarcze niemiecko-bolszewickie, za którym z konieczności pójdzie także przymierze polityczne zaczepno-odporne.

OŻYWIENIE NA RYNKU ŁÓDZKIM.

ŁÓDŹ, 16. 3. (PAT). Skonstatowano znaczne ożywienie się na tutejszym rynku w branży bawełnianej. Silny popyt na towary bawełniane prawdopodobnie wzrośnie jeszcze bardziej przed świętami.

Węgiel Polski do Szwecji.

KATOWICE, 16 marca (PAT). Tutejsze koncerny węglowe jako to: Skarboferm, Robur Progress i inne uzyskały poważne zamówienia na dostawę 71.000 ton węgla do Szwecji po cenie 11 szyl. i 9 pensów za tonę. Kopalnie angielskie zdołały uzyskać zamówienia tylko na 21.000 ton.

Miljonowa malwersacja w Warszawie.

WARSZAWA, 14. marca. (tel. wł.). W centrali warszawskiego Banku Dyskontowego wykryto olbrzymią malwersację sięgającą milionowych sum. Jak się okazuje, od dłuższego czasu wykradano systematycznie z portfeli wekslowego tego banku weksle zagraniczne pierwszorzędnym firm, a na ich miejsce pozostawiano inne sfałszowane rymesy.

Oszukańcze te manipulacje odbywały się przez dłuższy czas, a dzisiaj wyszły one na jaw podczas kontroli w banku.

Nadużycia sięgają 1,200.000 zł. Bliższe szczegóły są narazie utrzymywane w tajemnicy. Dochodzenia toczą się w przyspieszonym tempie.

Chorzy robotnicy niech płacą!

Dyrektor Departamentu Ubezpie. Społ. w Ministerstwie Pracy zapowiedział na ostatnim posiedzeniu Komisji Ochrony Pracy wprowadzenie w Kasach Chorych opłaty za leki i porady lekarskie. Niesłychane to ograniczenie świadczeń dla członków, jest bezpośrednim następstwem lekkomyślnego naruszenia samorządu Kas. Nie napróżno w urzędowym przez siebie pawilonie Wystawy Poznańskiej Pan Minister dzień po dniu powtarzał, że podstawą ubezpieczeń społecznych jest samorząd ubezpieczonych. Gdy podstawę tę usunięto, zaczął się walić mozoł, że zbudowany gmach i żadne pomysły nie są w stanie go uratować, dopóki na nowo samorządu instytucji ubezpieczonych nie odda się w ręce ubezpieczonych.

Na Kasy narzekano zawsze. A przecież w okresie samorządu Zarządy rozszerzały ustawowo ustalone świadczenia dla członków, robiły wielkie inwestycje i można mówić co się chce, ale nie usunie się tych trwałych pomników, które pozostały po zarządach robotniczych w formie wspaniałych budynków kasowych i szpitali w Białej, Bielsku, Krakowie, Lwowie, Częstochowie, Łodzi, Warszawie i t. d.

Odkąd z nienawiści, że Kasy Chorych mają charakter instytucji robotniczych — usunięto zarządy robotnicze — ustawa wszelka robota inwestycyjna, a rozpoczęło się powolne lecz stałe ograniczanie świadczeń dla członków. Na kierowników Kas, mających służyć interesom robotniczym, powołano z początku ludzi o bardzo wątpliwej wartości moralnej. A gdy zaczęli krzyczeć i piętnować publicznie rozmaitych Zielińskich, Szmalów, Nadziej, Hermanów i t. p. musiano ich usunąć i zastąpić ich zwykłymi biurokratycznymi zerami, które miały „uzdrowić” robotniczą gospodarkę samorządową.

Jak ta poprawa wygląda, można mieć słabe pojęcie z ogłaszanych w „Wiadomościach Kasowych” sprawozdań i bilansów mniejszych Kas Chorych. Z większych ze Lwowa, Krakowa, Przemyśla, Łodzi — sprawozdań ogłaszać się wstydzą, nie mając odwagi wziąć odpowiedzialności za swą dewastacyjną i szkodliwą dla interesów robotniczych gospodarkę. Ale i z tego, co dochodzi do wiadomości publicznej — widać, jak ta gospodarka wygląda. W całym szeregu Kas świadczenia pieniężne dla chorych, które pozostały zawsze podstawą działania Kasy, sprowadzono do 10 i 12 proc., a natomiast rozszerzono wydatki na płace lekarzy i lekarstwa.

Taki punkt widzenia na zadania Kasy może być dobry dla lekarzy, którzy operując pięknymi frazesami o leczeniu, profilaktyce, higienie społecznej i t. d., biorą z wkładkę przeważną część dla siebie i zadawalniają się z zapisywaniem chorym ludziom, nie mającym z czego żyć, rozmaitych mikstur i zabiegów. A przecież, gdyby te lekarstwa były najbardziej skuteczne, to jakież może być ich działanie wtenczas, jeżeli człowiekowi choremu, niezdolnemu do pracy nie daje się zasiłku i zmniejsza przez to porcję żywnościowej: chleb, mleko, mięso, a daje się wzamian naświetlanie i proszki. Cała ta działalność, to jeden z jaskrawych dowodów obecnej, tak szeroko zagnieżdżonej w kołach burżuazyjnych hypokryzji i obłudzie.

Wydatki na zasiłki dla chorych zmniejszono, ale nie zmniejszono nigdzie kosztów administracyjnych. Przeciwnie, rozdeciło je do niesłychanych granic, z tą jedynie różnicą, że obniżono płace całej masy podrzędnych urzędników, podnosząc równocześnie do niesłychanych granic płace dyrektorów i komisarzy. Gdy zaś brakło już posad i tytułów do pensji — zaczęto tworzyć coraz to nowe „korpusy rewizyjne” — jedne ponad drugimi, wszystkie naturalnie na koszt Kas i ubezpieczonych.

Ze tego rodzaju gospodarkę się skrywa, — niema w tem nic dziwnego. Dziwić się raczej należy, że rąbek jej odkrył p. dyrektor Drecki, mówiąc o zamiarze ulżenia obecnego stanu finansowego Kas przez wprowadzenie opłat za leki i lekarzy.

Drobna rzecz — opłaty za leki i lekarzy! A przecież tkwi w tym obłudnie ukryte podwyższenie opłat do Kasy Chorych. Opłaty u nas nie są niskie. Jeżeli Zarządy brały 1 proc. ponad normę, to zużywały go na wielkie inwestycje. Dziś komisarze biorą ten 1 proc. w dalszym ciągu, z tą różnicą jednak, że zużywają go na pokrycie wydatków administracyjnych, na korpusy kontrolne, na lekarzy, nadlekarzy i t. p. A gdy na to wszystko

ta podwyższona wkładka nie wystarczy, to podnieść ją jeszcze! A ponieważ przedsięwzięcie płacić nie chcą — więc podnieść ją tak, by zapłacili ją sami robotnicy. — A więc zapłata za świadczenia. Innymi słowy: robotnik płacić ma do Kasy składkę tak długą, jak długo z Kasy nie korzysta, z chwilą, gdy chce od niej świadczeń, — musi opłaty swe podnieść.

Tak absurdalny pomysł mógł powstać w głowach tylko ludzi — dla których interes ubezpieczonych jest czemś zupełnie obcym. A jakie tego wszystkiego następstwa? Jeżeli ubezpieczony musi płacić za leki i lekarzy — to ileż będzie wypadków, gdzie z braku przewidzianych 50 gr., czy 1 złote — nie pójdzie do lekarza, pozwoli rozwinąć się chorobie, aż go zmoże i powali, a wtenczas, gdy będzie zupełnie niezdolny do pracy Kasa da mu lekarzy i lekarstwa i potrąci należność zań z przypadającego zasiłku. Niech robotnik nie je,

byle zapłacił za nieudolną gospodarkę pp. komisarzy.

Potworność tego projektu czuli ci, którzy go robili. Toteż p. Drecki nie ośmielił się z nim wystąpić, jakkolwiek opracował go już od paru tygodni i na długo przed wniesieniem wniosku nagłego „z grupy robotniczej” BB z wezwaniem do rządu o rewizję ubezpieczeń społecznych — miał go już gotowy. Tego, czego się wstydził p. Drecki, bezwstydnie podjął się p. Bobrowski, Pączek, Malinowski i inni „robotniczy działacze”. Dla pokrycia tej ohydy to wezwanie do rządu o pogorszenie ubezpieczeń społecznych pokryli oni obłudnie żądaniem wprowadzenia ustawy o ubezpieczeniu na starość i od inwalidztwa, tej ustawy, którą właśnie nie kto inny, lecz p. Prystor wycofał ze Sejmu.

Doprawdy, demagogia i łajdactwo nie mają swych granic.

Z. Zuławski.

BEZ TYTUŁU.

Tytuł powinien być wymowny. Ponieważ tytuł, ilustrujący poniższe obrazki nie może być ze względu na surowość cenzury wymowny, lepiej, by go całkiem nie było.

Niedawno artykuł, w którym pisaliśmy o różnych sprawach, a także i o stosunkach, panujących w Łodzi, został wraz z tytułem skonfiskowany. Ale może nie skonfiskuje pan prokurator stwierdzenia faktu, że w Łodzi w jednym dniu popełniono 8 (ośm) zamachów samobójczych. Desperatami byli przeważnie ludzie, zawiedzeni w nadziei zdobycia pracy i zarobku. Z wymienionej liczby samobójstw, dwa wypadki były śmiertelne. Pozostałych samobójców przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Niedawno podaliśmy za „Głosem Przemyskim” wiadomość, że pewna rodzina bezrobotnego karmi się mięsem psów łapanych po nocach.

Obecnie sanacyjny tygodnik „Praca”, wydawany w Tarnowie, podaje, że w mieście tem zauważono, iż ludzie grze-

bią w śmieciach, zwożonych z ulic i podwórców przez magistrat.

„Zauważyłem tam — czytamy — kobietę z podmiejskich domów, która wygrzebywała ze śmietnika ziarnka fasoli, ziemniaki, oraz łupiny z ziemniaków. — Gdy ją zapytałem, co ona z temi odpadkami zamierza zrobić, odpowiedziała, że po obmyciu warzy je i żywi się nimi, a jakoby na tłumaczenie dodała, że do takiego sposobu życia zmusza ją brak zarobków w zimie”.

Według sporządzonych już zestawień z całego kraju, w ciągu ubiegłego roku (1930) uległo likwidacji 6 tysięcy firm kupieckich. Styczeń bież. roku dał około 3 tysiące nowych likwidacji.

Pozatem jest kilkanaście tysięcy przedsiębiorstw „osłabionych”, które o tyle mają szanse wybrnięcia z kryzysu, o ile poprawa sytuacji rychło nastąpi, w przeciwnym razie i im grozi zachwianie.

W „ABC” p. Janusz Makarczyk stwierdza, że chłopci z powodu niemożności uży-

Święta za darmo!

KONKURS ŚWIĄTECZNY „DZIENNIKA LUDOWEGO”

Kupon nr. 1.

Wyciąć i przechować!

Prof. Zieliński -- profesorem honorowym Uniw. J. K.

Ubiegłej soboty w auli Uniwersytetu J. K. odbyła się uroczystość nadania dyplomu honoris causa jednemu z największych współczesnych filologów prof. Dr. Tadeuszowi Zielińskiemu. Uroczystość była transmitowana przez radio.

„Dobrowolny hołd”.

„Kurjer Lwowski” przytacza okólnik, jaki rozesało Kuratorium okręgu szkolnego we Lwowie.

W okólniku tym Kuratorium zachęca gorąco Dyrekcję i nauczycielstwo wszelkich typów i stopni szkół, zarówno państwowych jak i prywatnych do zorganizowania w dniu 19 marca b. r. przy współudziale młodzieży uroczystych poranków, połączonych z przemówieniami, odczytami, deklamacją i t. d. Dzień 19 marca b. r. jest wolny od nauki szkolnej.

Dalej okólnik brzmi (w skróceniu): Dyrekcje szkół średnich dla swoich, a Panowie Inspektorzy dla podległych szkół zechcą dopilnować, ażeby każdy uczeń (uczenica) indywidualnie złożył na pocztówce (w cenie po 15 gr. za sztukę) życzenia Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu. Karty pocztowe należy wysłać w czasie od 10 do 15 marca b. r. z podaniem imienia, nazwiska i dokładnego adresu wysyłającego życzenia i skierować kartę... (Tu wymieniony jest adres Piłsudskiego).

Dyrekcje dla swoich szkół, a Panowie Inspektorzy dla podległych szkół powszechnych nadesłać najpóźniej do dnia 7 marca b. r. zapotrzebowanie na pocztówki do Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Obchodu Imienin Marszałka J.

Piłsudskiego we Lwowie (ul. Sykstuska l. 43 parter) (lokal lwowskiego BB) za pośrednictwem Kuratorium (Wydz. Ogólny) z podaniem dokładnego adresu szkół i ilości pocztówek zamówionych dla każdej szkoły, a do dnia 31 marca b. r. sprawozdanie do Kuratorium z ilości wysłanych pocztówek na Madere...

Za Kuratora Okręgu Szkolnego — Dr. M. Mendys, Naczelnik Wydziału.

W związku z wydanym przez Kuratorium okólnikiem piszą nam:

Pod okólnikiem podpisany jest Dr. M. Mendys, naczelnik wydziału, który niedawno zaawansował na naczelnika wydziału w ministerstwie oświaty w Warszawie, dokąd się przenosi.

Mało, a właściwie nic nie słyszeliśmy o działach lub działalności p. dr. Mendysa w dziedzinie szkolnictwa i oświaty. Natomiast wiadomo nam, że brał bardzo czynny udział w czasie wyborów sejmowych z ramienia sanacji, a ostatnio zasłużył się, jak widzimy, okólnikiem imiennym.

Nie mówi okólnik, co będzie, jeśli któryś nauczyciel, czy uczeń „indywidualnie” życzenia nie prześle. Ale doświadczenie lat i dni ostatnich nam to dopowiada...

Echa mordu na wzgórzach wuleckich.

Przed tutejszym Trybunałem karnym stanął Wojtyła Franciszek z Glińska oskarżony o zbrodnie morderstwa.

Tro zbrodnicego czynu oskarżonego przedstawia się następująco:

W r. 1926 poznał oskarżony u swego brata w Glińsku Puzak Ksenię. Wkrótce między nimi nawiązał się bliższy stosunek miłosny i Ksenia zaszła w ciążę.

Z końcem 1927 roku Puzakówna powiła dziecko — do domu rodziców swych już wrócić nie mogła, jak również nie mogła wrócić do Glińska, gdyż rodzice Wojtyły z dzieckiem przyjać jej nie chcieli.

Udała się więc Ksenia do Lwowa i objęła posadę karmicielki. W tym mniej więcej czasie

przyjechał Wojtyła do Lwowa, gdzie rozpoczął służbę wojskową i tu rozpoczął dalszy ciąg miłosnego stosunku, trwającego cały czas pobytu jego przy 6 pacu.

W jesieni 1930 r. Wojtyła został zwolniony z wojska i z tym czasem datuje się zerwanie stosunków z Ksenią, a chcąc uwolnić się od niej całkowicie postanowił ją zamordować.

Wieczorem dnia 5 października 1930 r. Wojtyła wybrał się na wzgórze Wuleckie i tam dopuścił się na niej mordu. Mianowicie uderzył ją kulami w dołek podsercowy, poczem zaczął ją dusić równocześnie rękami, wpychając je denatę do gardła.

Rozprawie przewodniczył s. Tertil, oskarża prok. Horodyski, broni dr. Szewczuk.

Wyrok na ojcobójcę.

W Przemyśle przed paru miesiącami zginał od postrzału z ręki syna N. Towarnicki. Zabójca Roman T., przyjechał ze Lwowa do ojca by uzyskać pieniądze dla brata, studenta. W czasie wynikłej sprzeczki na ulicy, gdy Towarnicki chciał wezwać policjanta, syn strzelił do ojca, raniąc go śmiertelnie, poczem w zamiarze samobójczym ciężko się postrzelił. Po wyzdrowieniu ojcobójca stanął przed sądem w Przemyśle.

W ub. sobotę popołudniu przysięgli zaprzeczyli pytanie w kierunku zbrodni morderstwa potwierdzając zabójstwo. Na podstawie tego werdyktu Trybunał ogłosił wyrok, skazując Romana Towarnickiego na 4 lata ciężkiego więzienia z obstrzeżeniem co 3 miesiące przez twarde łaże i ciemnicę. Prokurator i obrońca nie zgłosili odwołań od wyroku.

ŚWIĘTA ZA DARMO!

Konkurs świąteczny „Dziennika Ludowego”.

Konkurs świąteczny „Dziennika Ludowego” pod hasłem „Święta za darmo” na łamach naszego pisma, jest inowacją — naszym zdaniem — popularną, w której Czytelnicy wezmą masowy udział.

Zwracamy uwagę na fakt, iż nagrody są liczne i wartościowe i dają uczestnikom konkursu poważne szanse wygrania.

W dzisiejszym numerze na stronie drugiej umieszczamy

pierwszy kupon konkursu, poczem nastąpią dalsze.

Przypominamy, że kupony należy przechować, a po zebraniu 8 kuponów, należy przesać je pod adresem „Dziennik Ludowy” z dopiskiem „Konkurs świąteczny”.

Zwracamy również uwagę na to, iż poza kuponami zwyczajnymi umieścimy dwa kupony nadzwyczajne, z których każdy zastępuje kupon zwyczajny.

Czołowe miejsce nagród zajmuje kompletne marynarkowe ubranie męskie.

Materiał pozostanie do wyboru

tego z uczestników, na którego los padnie, a ubranie zostanie uszyte na miarę u pierwszorzędnego krawca.

Również do wyboru pozostawiony będzie

materiał na kostium damski.

Na czoło nagród z dziedziny spożywczej znajduje się

komplet artykułów spożywczych,

który w 90 proc. zastąpi wydatki z świętami związane. Mąka, cukier, mięso, wędlina i masło, stanowiące główne artykuły

kuły na święta potrzebne — wchodzić właśnie w skład tej nagrody.

Pozatem konkurs zawiera jeszcze wiele nagród z różnych dziedzin.

Listę nagród ogłosimy w następnym numerze naszego pisma.

WARUNKI KONKURSU.

W konkursie „Święta za darmo” mogą wziąć udział wszyscy Czytelnicy „Dziennika Ludowego” we Lwowie i na prowincji, którzy nadesłali 8 kuponów umieszczonych w „Dzienniku Ludowym” w pewnych odstępach czasu.

Przyjmowanie kuponów zostaje zamknięte dnia 31. b. m.

Brakujące kupony można zastąpić specjalnym kuponem, który będzie dwukrotnie ogłoszony. Każdy taki kupon specjalny zastępuje 1 kupon zwyczajny.

Konkurs zostanie rozstrzygnięty przez losowanie, które odbędzie się 2 kwietnia o godzinie 6 wiecz. w lokalu O. K. R. P. P. S. we Lwowie, ul. Rutowskiego 23 II p. pod kierownictwem specjalnej komisji przy udziale publiczności.

KOLDRY, materace, pościel po cenach najtańszych poleca firma R. DRZĄŁA, Lwów, ul. Chorażczyzna 5, (Obok kina Apollo). Przetapia koldry po 6 zł., materace po 8 zł.

SUKCES RZĄDU LAVALA.

WARSZAWA, 16. marca (Tel. wt.). Na onegdajszym posiedzeniu Izby deputowanych, dep. Blum wniósł poprawkę stanowiącą votum nieufności dla rządu, która wypowiada się za zmniejszeniem o 1 milj. franków kredytów dla Tow. „Aeropostal”.

Premier Laval stawiał kwestię zaufania. Izba odrzuciła poprawkę 125 głosami większości.

—o—

tów był przyjąć z pomocą, a z jakim pietyzmem odnosił się do wszystkich tych, których kochaliśmy!

Wielka i zdecydowana energia i stanowczość, jaką posiadał rzadko bardzo w parze idzie z taką delikatnością, dobrocią i miłością.

Przez te wszystkie dni nie mogliśmy ukończyć się w żalu, jakby po osobie najbliższej i nie przestajemy dotąd o Nim mówić

Wasz

Otto Bauer

Wiedeń, 10 marca 1931.

—o—

KAWA RIEDLA

Radosna twórczość w kolejnictwie.

Jeszcze nie przebrzmiały w prasie socjalistycznej echa skandalicznej budowy gmachów kolejowych, dyrekcji kolejowej chełmskiej, a już mamy do czynienia z podobnego rodzaju skandalem. Wybudowany w r. 1929 kosztem 300 tysięcy złotych dworzec kolejowy w Rabce-źródło grozi zawaleniem.

W roku 1928 rozpisala krakowska dyrekcja kolei konkurs ofertowy na budowę dworca kolejowego, który według rozporządzenia ministerstwa komunikacji miał być wystawiony według „stylu”, jaki ustaliło ministerstwo komunikacji dla reprezentacyjnych uzdrowisk państwowych. Przyjęta została oferta firmy Ritterman i Siódma (Kraków, aleja Krasieńskiego 10) za cenę 300 tysięcy złotych. Podobno oferta ta miała być najwyższą, jednak była forytowana przez różne „wpływowe osobistości”.

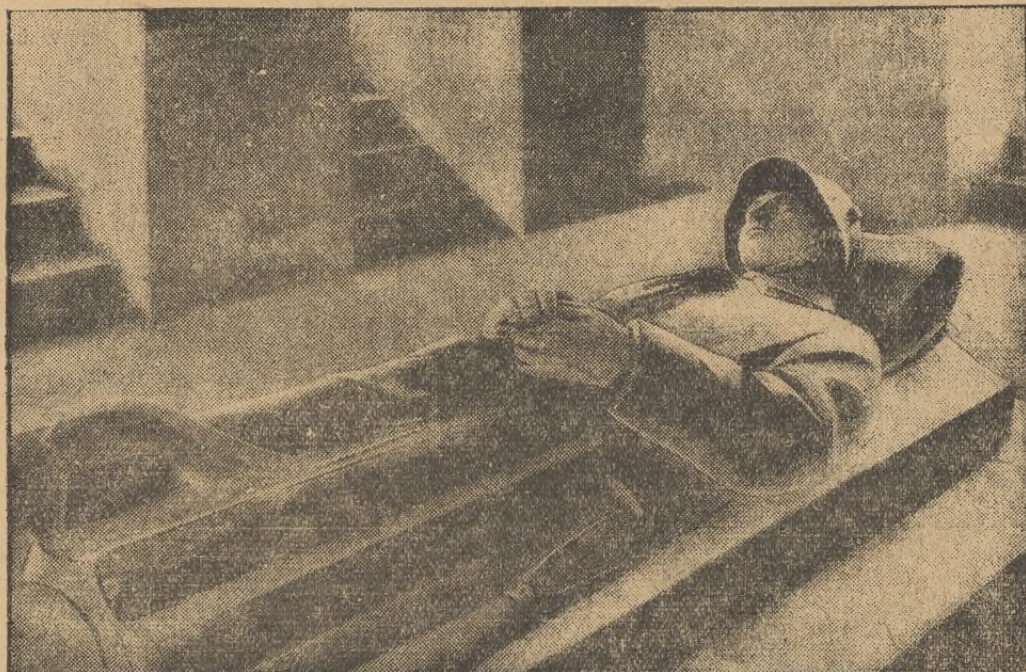
Budowę kontynuowano w czasie największych mrozów, tak, że wapno i cement momentalnie marzły. No i wybudowano dworzec.

Przy odbiorze budowy komisja jako „dobry” odebrała. I oto po dwóch zaledwie latach dworzec wali się!

Dyrekcja kolei przymusowo dełożuje pracowników posiadających służbowe mieszkania i lokuje ich częściowo w skarbowych, częściowo w prywatnych mieszkaniach, płacąc „tylko” 160 złotych za mieszkanie zawiadowcy stacji.

Zapytać należy, czy tego rodzaju gospodarka ma być dalej kontynuowana? Oraz czy szkody skarbu będą zabezpieczone? Czy winni będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności?

Grobowiec ku czci poległych żołnierzy



znajdujący się w krypcie muzeum wojskowego w Monachium.

List tow. Ottona Bauera do tow. H. Diamandowej.

Kochana Towarzyszko!

Chorowałem w ostatnich czasach i dlatego nie mogłem się wcześniej do Was odezwać i powiedzieć Wam, jak bardzo obydwoje z żoną wraz z Wami stracie dawnego naszego przyjaciela oplakujemy.

Byłem z Nim razem w Zurychu. Był tam ożywiony i wesół i dużo żwawszy i weselszy, aniżeli w listopadzie w Wiedniu. Na posiedzeniu wygłosił mowę tak zajmującą, tak mądrą, przerywał innym o-

krzykami tak ciętymi i tak pełnymi dowcipu, jak w najlepszych swoich czasach. Potem był w Wiedniu i spędził u nas ze dwie godziny. Wydawał się nieco znudzony podróżą, ale nic nie wskazywało na to, że Go tak wnet utracimy.

Wszyscy kochaliśmy Go i szanowali. Niezapomniany jest dla nas Jego rozum, bystrość Jego wzroku w rzeczach polityki, zdolność szybkiej orientacji, a przede wszystkim Jego wielka dobroć. Współczuł z każdym, który cierpi, każdemu go-

Zanim kupisz SZKŁO i PORCELANĘ, oglądnij ceny u Firmy T. i J. AWIN — Lwów, Pasaż Mikolascha.

Prof. A. A. KIZEWETTER

Zamordowanie cara Aleksandra II.

(W pięćdziesiątą rocznicę).

(Dokończenie).

Dnia 5 lutego cała carska rodzina miała wziąć udział w obiedzie wydanym na cześć bułgarskiego księcia. W godzinie, o której miano zasiąść do stołu, nastąpił wybuch, jednakowoż przedwcześnie. Pociąg, którym miał przyjechać bułgarski gość, spóźnił się znacznie, wobec czego obiad odłożono. Zrozumiałe jest, jak podziałała na opinię publiczną ten zamach, świadczący o nadzwyczajnej przedsiębiorczości i odwadze rewolucjonistów. Postanowiono wówczas powołać do rządu osobistość, wyposażoną w dyktatorskie pełnomocnictwo. Osobą tą z woli cara Aleksandra II wybrany został generał Loris-Melikow. Policji udało się aresztować terrorystę Goldenberga, który w śledztwie zdradził wielu swych towarzyszy. Zdawało się, że komitet rewolucyjny został

zgnieciony. Zamachy ustały. Generał Loris-Melikow, uważał swe zadanie za spełnione. Tymczasem terrorysty, którzy pozostali na wolności, jeszcze z większą energią wznowili swą czynność. W jesieni 1880 roku, zjechali się wszyscy w Piotrogródzie. Główny przywódca Michajłow został aresztowany, a stanowisko jego objął Żeljabow. W całym Piotrogródzie działały gniazda konspiracyjne. W tajnej drukarni bito odezwy, które następnie rozrzucono po całym mieście. Zawodowy chemik sporządzał naboje wybuchowe. — Ścisłe przestudowano program drogi cara przez miasto. Pod ulicą Małą Sadową, którą car często przejeżdżał, uczyniono podkop i podłożono bombę. Policja niczego nie zauważyła. Podkop wykopano w nocy z piwnicy jednego ze sklepów,

który został przez rewolucjonistów wynajęty pod pozorem sprzedaży wyrobów mlecznych. W sklepie tym przeprowadzono rewizję, ale bez jakichkolwiek rezultatów. Dnia 12 marca spotkał spiskowców wielki cios. Przypadkowo aresztowany został Żeljabow. Terrorysty stracili na krótki czas orientację. Wówczas bliska przyjaciółka aresztowanego, Zofia Perowska, gorliwa zwolenniczka rewolucji, ukazała swą żelazną wolę: Zdecydowała się sama kierować zamachem na życie cara, którego dokonać trzeba było bez zwłoki na drugi dzień po aresztowaniu Żeljabowa.

Dowiedziano się, że w dniu 14 marca uda się car Aleksander na przegląd wojska i przejeżdżać będzie ulicą Sadową. W nocy 14 marca podłożyli spiskowcy bombę pod ulicą Sadową i przygotowali cztery bomby dalsze, które rano wręczyła Perowska Rysakowowi, Gryniewieckiemu, Jemalejaniowi i Michajłowowi, poczem wszyscy zajęli miejsca na ulicy Sadowej.

Generał Loris-Melikow był zdenerwowany i zdawał się coś przeczuwać. Kilkakrotnie usiłował skłonić cara do zaniechania wyjazdu, jednakowoż ten nie zwracał na przestrogi te najmniejszej uwagi. Car nie jechał ulicą Sadową, ale inną i szczęśliwie dostał się na plac Michajłowski, na

którym odbywał się przegląd wojska.

Po dokonaniu przeglądu zamierzał car jechać wzdłuż cieśniny do pałacu wielkiej księżny Katarzyny Michajłowej. Perowska, zbadawszy sytuację, poprowadziła zamachowców z ulicy Sadowej do cieśniny jeckatejńskiej. O godzinie 3 popołudniu opuścił car plac Michajłowski i udał się w kierunku wybrzeża. W tej chwili Rysakow rzucił w stronę karety bombę. Nastąpił straszliwy wybuch. Kilka osób zostało zabitych. Car rozkazał natychmiast zatrzymać powóz i wysiadłszy z niego podszedł do Rysakowa, przytrzymanego przez tłum. — „Dzięki Bogu, jestem ocalały!” — odezwał się. W tej chwili stojący opodal Gryniewiecki ze słowami: „Jeszcze nie!” rzucił mu bombę pod nogi. Nastąpił drugi wybuch i car zbroczony krwią runął na ziemię. Okazało się, że nogi ma zdruzgotane. Przeniesiono go do powozu. O godzinie 3.30 po południu car Aleksander zakończył życie.

Zamordowanie cara nie spełniło nadziei rewolucjonistów: tyrania caratu utrzymała się jeszcze przez 36 lat. Lud rosyjski nie ruszył się jeszcze wtedy. — Dziejową swoją rolę spełnił dopiero w r. 1917.

—o—

BB przeciw wolności zgromadzeń Samorządy w zawieszeniu!

Na posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej tow. poseł **Dubois** referował wniosek ZPPS w sprawie swobodnego odbywania zgromadzeń poselskich.

Referent przytoczył szereg wypadków jaskrawego pogwałcenia prawa i uniemożliwienia odbycia wiecu.

Posłowie Duch i Pacholczyk (BB) stawiają wniosek o odrzucenie przedłożenia PPS.

Wiceminister Stamirowski oświadcza, że zgromadzenia traktuje się indywidualnie. Są posłowie, których indywidualność i temperament zmusza do zakazywania wieców. Rząd pracuje nad projektem ustawy o zgromadzeniach i zapowiada wniesienie projektu ustawy w ciągu najbliższej sesji.

Tow. poseł **Dubois** stwierdza, że tę groźną indywidualność posłów oceniają starostowie, którzy zupełnie tych posłów nie znają.

W głosowaniu wniosek PPS odrzucono głosami BB.

SAMORZĄDY W „STANIE NIECZYN- NYM“

Następnie komisja administracyjna przystąpiła do rozpatrywania wniosku PPS w sprawie poszanowania obowiązującego ustawodawstwa samorządowego, — który to wniosek referuje tow. poseł **Ciołkosz**, stwierdzając, że wniosek dotyczy dwóch kwestyj prawnych: nierozpisywania wyborów w miastach rządzonych przez komisarzy i nierozwiązanie rad miejskich, których kadencja już upłynęła. — Przepisy prawne są pod tym względem jasne. Dekret o samorządzie miejskim w b. Kongresówce przepisuje, że najdalej w 6 tygodni od rozwiązania rady miejskiej muszą się odbyć nowe wybory. Ustawa o samorządzie gminnym oraz ustawa określająca zasadnicze podstawy samorządu gminnego w b. Galicji również postanawia, że najpóźniej w 6 tygodni po rozwiązaniu reprezentacji gminnej winne być rozpisane nowe wybory. Pomimo to w szeregu miast wprowadzono rządy komisarskie, które trwają już dłuższy czas, a nowych wyborów się nie rozpisuje. Niedawno rozwiązano Radę miejską w Krakowie i ustanowiono rządy komisarskie na czas nieokreślony, mimo, iż w § 63 statutu nakazuje rozpisanie nowych wyborów najdalej do 6 tygodni. W Warszawie i Łodzi nie rozwiązano rad miejskich, których kadencja upłynęła. Ministerstwo spraw wewnętrznych nie zezwoliło na rozpisanie nowych wyborów, powołując się na ustawę z 30 marca 1922 r., która przedłuża kadencję rad miejskich do czasu uchwalenia nowej ordynacji wyborczej przez Sejm ustawodawczy. Nazwa Sejm ustawodawczy przysługiwała tylko pierwszemu Sejmowi. Nawet wydawnictwo ministerstwa sprawiedliwości pt. „Ustawodawstwo polskie“ podaje, iż ustawa powyższa utraciła moc obowiązującą. Opinia ministerstwa sprawiedliwości jest tutaj cenniejsza, niż opinia resortu, którego szef oświadcza, że nie zna się na ustawach.

W dyskusji tow. posłowie **Bień** i **Grzeźmarowski** omawiali skutki rządów komisarskich. Zwracała w województwie kieleckim rozpętała się istna furia likwidacji samorządów. Na 8 miast wydzielonych w 5 wprowadzono komisarzy. Czyżono to w okresie przed wyborami do Sejmu, niekiedy jak np. w Będzinie podając wyraźne motywy polityczne.

Posłowie **Osiński** i **Pacholczyk** (BB) krytykowali działalność samorządów, które, ich zdaniem, prowadziły politykę personalną, kierując się względami politycznymi i lekkomyślnie zaciągając pożyczki.

Wiceminister spraw wewn. p. **Korsak** oświadczył, iż komisarzy wprowadzono w 39 miastach, kierując się przytem koniecznością uporządkowania gospodarki gminnej. Rząd w najbliższym czasie wystąpi z projektem małej ustawy, nie przewidującej samorządu wojewódzkiego ze względu na koszt. — Projekt przewiduje wprowadzenie kompetentnych władz samorządowych. Wiceminister jest zdania, że w Warszawie i w Łodzi obowiązuje ustawa z 30 marca 1922 r. i że rady nie mogą być rozwiązane ze względu na koszt wyborów, nie celowych, skoro w ciągu roku będą nowe ustawy. Ministerstwo spraw wewnętrznych zleciło wojewodom, by wybory nigdzie nie przeprowadzano.

Tow. pos. **Ciołkosz** w odpowiedzi

stwierdził, że rząd pomajowy widocznie zmienił zdanie, bo jeszcze w 1929 r. zarządzał nowe wybory w miastach, powołując się na wygaśnięcie kadencji. PPS pracowała nad ustawami unifikacyjnymi. Rząd tę pracę udaremnił. Potem pracowaliśmy nad małymi ustawami. Niedoszły one do skutku, ale nie z naszej winy. — Obecnie żądamy tylko przestrzegania dotychczasowego ustawodawstwa. Błędy zarzucane samorządom popełniają właśnie komisarze, prowadząc politykę personalną i jaskrawo stronnictwo, oraz obciążając mia-

sta pożyczkami. Nie ze względów gospodarczych rozwiązuje się rady miejskie. — W Krakowie rozwiązano radę miejską wyłącznie w tym celu, by usunąć z samorządu socjalistów. Świadczy o tem skład rady przybocznej. — Za winy prezydium miasta ukarano radę miejską. Ślusarz zwinął, a kowala powiesił. Stanowisko p. **Korsaka** tłumacząc sobie w ten sposób, że komisarze mają urządować do czasu wydania nowych ustaw.

Wniosek tow. pos. **Ciołkosza** został odrzucony głosami BB.

Imponujące Walne Zebranie Związku Pracowników Gminnych.

W czwartek wiecz. w sali gmachu Skarbu w Łwowie odbyło się doroczne Walne Zebranie Związku Zawodowego Pracowników Instytucji publicznych. Sala wypełniona była po brzegi. Spokój i porządek panował nadzwyczajny.

Przewodniczył tow. **Hoffman**, sekretarował tow. **Początek**.

Po odczytaniu sprawozdania z ostatniego walnego zebrania, tow. **Początek** złożył sprawozdanie z działalności związku.

Ze sprawozdania tego m. in. wynika, że związek interwenjował w sprawie urlopów u wojewody, następnie u prezydenta Brzozowskiego. Akcja ta została zakończona sukcesem, albowiem normy urlopowe zostały utrzymane. W sprawie 13-tej pensji interwenjował Zwią-

zek dwukrotnie, przyczem ostatnio wniesiono pismo o wypłatę resztującej kwoty.

Ponadto Związek kilkakrotnie interwenjował u inspektora pracy w sprawie czasu pracy i płacy w poszczególnych zakładach, a również u poszczególnych dyrektorów zakładów.

Sprawozdanie kasowe złożył tow. **Buczman**. Ze sprawozdania tego wynika, że członków płaćcych było 1545. Wkładki wyniosły 31.028 zł. 50 gr., wpływy do funduszu pogrzebowego i chorobowego wyniosły 17.688 zł. 500 gr. Na świadczenia pogrzebowe wydano zł. 10.587.— na świadczenia chorobowe — 4.335 zł. 20 gr. Majątek Związku w roku sprawozdawczym wyniósł 38.709. 56 zł.

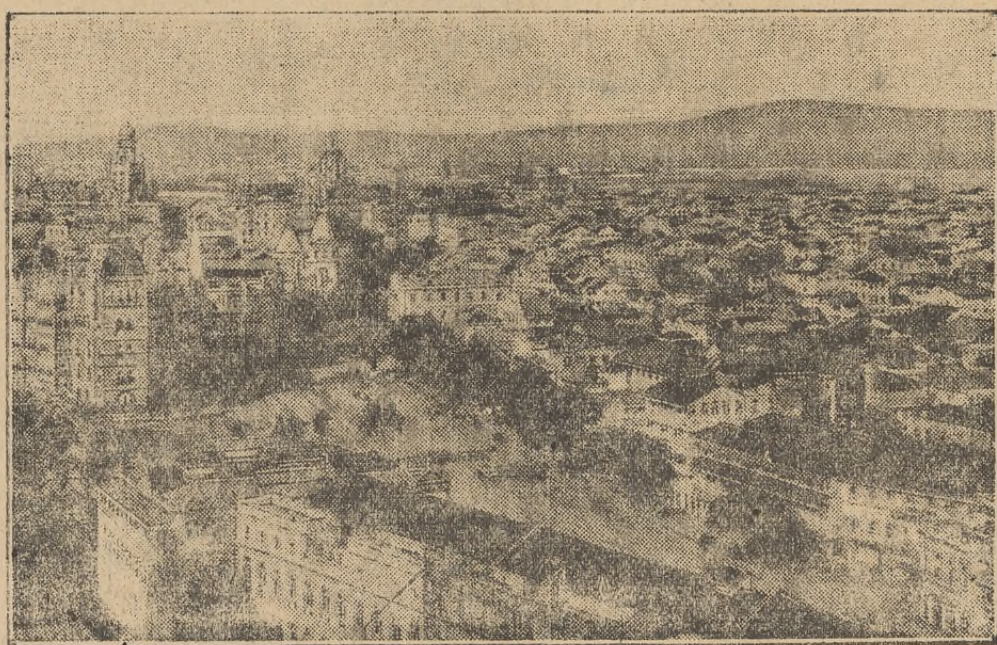
Dyskusję nad sprawozdaniami rozpoczął

Gwałtowna burza śnieżna w Wileńskiem.

WILNO. 14. marca. (Pat.) Woj. wileńskie i nowogródzkie nawiedziła dawno nienotowana burza śnieżna. Silna zamięć śnieżna i burzany wiatr, spowodowały na terenie tych województw. wielkie straty materialne dla ludności i skarbu państwa. Niebywała śnieżnica, pozasypanya kompletnie drogi i linie kolejowe. Komunikacja autobusowa na terenie województwa wileńskiego i nowogródzkiego została przerwana. Wiele linii telefonicznych uległo zniszczeniu. Wicher powyrywał w niektórych miejscach słupy i pozrywał dachy domów. Wsie zasypane są zwałami śniegu. Wskutek wczorajszej zamieci pociągi przybywają do Wilna ze znacznym opóźnieniem.

Prenumerujcie Dziennik Ludowy

Bombaj,



wielkie miasto w Indjach.

Zamożny kupiec oskarżony o mord rabunkowy.

Przed sądem przysięgłych w Wiedniu stanął poraz drugi (rozprawa pierwsza, która odbyła się w październiku ub. roku została odroczone celem przeprowadzenia uzupełniającego śledztwa) 40 letni kupiec, **Gustaw Bauer**, oskarżony

o zamordowanie i obrabowanie swej byłej kochanki,

Katarzyna Fellner. Zbrodnia dokonana została 17 lipca 1928 w wiedeńskim „Tiergartenie“ (Zwierzynie). Morderca zastrzelił swą ofiarę, poczem oblał ją spirytusem metylowym i benzyną i próbował spalić zwłoki, czemu jednak przeszkodziło dwoje ludzi, którzy ujrawszy dym, nadbiegli i ugasiłi ogień.

Katarzyna Fellner była rozwiedziona żoną niejakiego **Andrzeja Fellnera**, indywiduum o podejrzanym konducie, karanego za oszustwo. Tak przedtem, jak i po separacji prowadziła życie kobiety z półświata, sprzedając za pieniądze, klejnoty i stroje swą miłość zamożnym osobnikom.

Pierwsze podejrzenie skierowało się na jej byłego męża, ten atoli zdołał wykazać swe alibi, a zapytany o osoby, z którymi żona jego utrzymywała bliższe stosunki, wymienił między innymi kupca **Gustawa Bauera**. Bauer przebywał wówczas w Berlinie, gdzie go przesłuchano, a po-

mieważ wikał się w zeznaniach, został aresztowany i oddany do Wiednia.

Śledztwo ustaliło, że

w dniu krytycznym Bauer widział się z swą byłą kochanką,

przybyłą z zagranicy wprost do jego mieszkania. Do tego też po początkowym zapieraniu się oskarżony się przyznał, oświadczając, że Katarzyna Fellner przyjechała, aby mu powierzyć do sprzedaży swe drogocenne futra. (Futra te istotnie w jakiś czas po śmierci F. sprzedał zagranicą). Zaprzeczal natomiast, jakoby w krytycznych godzinach popołudniowych przebywał w jej towarzystwie.

Gdy wykazano mu sprzeczności między początkowymi, a późniejszymi zeznaniami, oświadczył na początku rozprawy w październiku, że wszystko, co zeznawał poprzednio, było kłamstwem, gdyż

nie chciał wpłatywać do sprawy nazwiska pewnej kobiety z „towarzystwa“,

która była jego przyjaciółką.

Rozprawa budzi niezwykłe zainteresowanie w Wiedniu, gdyż — jak tamtejsze pisma konstatują — od kilkunastu lat nie było tak zawiązanego i tak trudnego do rozwiązania wypadku kryminalnego.

tow. **Hoffman** który wskazując na wielką rolę i znaczenie Związku zawodowego, wezwał wszystkich do żywego udziału w życiu Związku.

W dyskusji nad sprawozdaniami przemawiali tow. **Sabadasz**, **Kuta**, **Krzewiak**, **Essler**, **Wolanowski**, **Posuwało**, **Kusiewicz**, **Zaleski**, **Szczepanowicz** i inni.

Następnie tow. **Martinek** imieniem Komisji rewizyjnej postawił wniosek na udzielenie Zarządowi absolutorjum, co zostało jednomyślnie przyjęte.

Sprawę wkładek do Centrali referował tow. **Hoffman** oświadczając iż sprawa ta zostanie prawdopodobnie pomyślnie załatwiona.

Zabrał również głos tow. **A. Hausner**, który nawiązując do czasów, gdy był pierwszym prezesem Związku pracowników tramwajowych wskazał na rozwój Związku do rozmiarów dzisiejszych, przyczem w związku z obecnymi stosunkami wezwał do skupiania się w związku i wytrwania w walce o nową przyszłość klasy pracującej.

Z kolei wybrano komisję-matkę, która dokonać ma wyborów nowego zarządu Związku.

Wreszcie po przemówieniu tow. dr. **Herschla**, syndyka związku, przyjęto jednomyślnie następującą rezolucję:

PRZECIW NOWYM OPŁATOM W KASACH CHORYCH.

Walne zgromadzenie Pracowników przedsiębiorstw miejskich we Lwowie, wobec projektów wprowadzenia opłat dla członków Kasy chorych za wizyty lekarskie, leki i leczenie podnosi jak najbardziej stanowczy protest.

Kasy chorych są instytucjami społecznymi i jako takie mają obowiązek wszystkim ubezpieczonym dać bezpłatnie całkowitą pomoc leczniczą w chorobie.

Wysokość składek jest dostateczną, aby taką pomoc w chorobie każdemu zapewnić.

Pracownicy gminni stanowią wielką część ubezpieczonych, wpłacających do Kasy chorych poważne sumy, odpierają jako zupełnie nieuzasadniony zarzut, jakoby nadużywali Kasy chorych.

Rozrost biurokracji rosnące koszty administracji i nieudolność komisarskich rządów niszczą Kasy chorych. — Ubezpieczeni za niepopelnione winy nie mogą być pociągani do odpowiedzialności: nie będą ponosić kosztów rujnującej instytucji gospodarki.

Protestując przeciw wszelkim nowym opłatom domagamy się przywrócenia usuniętego samorządu w Kasie chorych m. Lwowa.

PRZECIW PROJEKTEM OBNIŻKI PŁAC.

Wobec objęających pogłoszek o możliwości redukcji plac funkcjonariuszów państw, w następstwie której nastąpić może również obniżka plac funkcjonariuszów miejskich, Walne zgromadzenie protestuje jaknajenergiczniej przeciw wszystkim tego rodzaju projektom snowania budżetu gminnego kosztem pracowników, żyjących obecnie w nader ciężkich warunkach ekonomicznych.

SPRAWA 13-tej PENSJI

Walne Zgromadzenie zwraca się do Rady miejskiej z żądaniem wypłaty reszty 13-tej pensji, gdyż zwyczajowo rok-rocznie pracownikom gminy 13 pensja w całości była wypłacana.

—o—

Podwyższenie funduszu zapomogowego na Śląsku.

WARSZAWA, 16. marca. (Tel. wł.) Komisja budżetowa Sejmu śląskiego uchwaliła wszystkimi głosami zarówno opozycji jak i klubu rządowego podwyższyć fundusz zapomogowy dla bezrobotnych z kwoty 2 miliony 100 tys. zł. do 4 mil. 200 tys. zł., a nadwyżkę pokryć z 10 proc. dodatku od podatku dochodowego. Dodatek ten wpływał dotychczas do rządu centralnego w Warszawie.

Komisja budżetowa stanęła na stanowisku, że dodatek ten należy przeznaczyć na cele walki z bezrobociem lub powiększanie funduszu dla bezrobotnych.

—o—

SPORT.

AZS. Warszawa mistrzem hokejowym Polski.

A. Z. S. — LEGJA 1:0 (0:0, 0:0, 1:0).
KATOWICE. — Zwycięską bramkę strzelił Tupalski na 3 m. przed końcem. AZK. miał przez cały czas przewagę. Legja grała brutalnie a szczególnie Materski. Sędziował p. Szerman.

CZARNI — ŚWITEŻ 8:2 (5:1).

Czarni wystąpili z nowym bramkarzem A. rendtem z Jarosławia, oraz Igią.

LECJA — BAON SANITARNY 4:0 (2:0).

Mecz trwał 2 x 30 min. Lechia z Urichem na lewym skrzydle. Bramki dla Lechii uzyskał Rusiecki. Sędziował p. Bitmar.

PIŁKA NOŻNA W KRAJU.

KRAKÓW. — Cracovia — Sola (Oświęcim) 20:0 (11:0).

Garbarnia — Zwierzyniecki 7:0 (4:0).

Legja — Wista 2:2 (2:2).

Łódź. — Bieg — Hakoach 0:0.

LKS. IB. — Widzew 2:0.

Warszawa. — Gwiazda — Makabi 4:2 (0:2).

Poznań. — Warta — Gdanja (Gdańsk) 4:2 (3:2).

Katowice. — W ramach mistrzostw piłkarskich G. Śląska, rozegrano w dniu wczorajszym następujące spotkania: AZS. — Naprzód 4:1. — PKS. — BBSV. 1:1. Chorzów — Śląska 2:0.

KUSOCIŃSKI I PETKIEWICZ ZAPROSZENI DO BELGII.

Na ostatnim posiedzeniu antwerpskiego klubu lekko-atletycznego postanowiono zaprosić na zawody lekko-atletyczne, które odbędą się w Antwerpi na stadionie olimpijskim z 1920 r. rozporządzającym 40.000 miejsc, naszych biegaczy. a to: Kosocińskiego i Petkiewicza.

MISTRZOSTWA KL. A.

określenia lwowskiego zostały już wylosowane. — Rozgrywki odbywać się będą w dwóch grupach. — Do jednej zaliczono rezerwy klubów ligowych, do drugiej — kluby A-klasowe. Podział ten spotkał się z sprzeciwem klubów ligowych, a Pogoń w tej sprawie odwołała się do P. Z. P. N.

PIERWSZA PORAZKA WALASIEWICZOWNY.

W Chicago rozegrane zostały zawody kobiece lekko-atletyczne, podczas których w biegu na 100 m. zmierzyły się Walasiewiczówna (Polska) i najszybsza Amerykanka i mistrzyni olimpijska Betty Robinson. Wygrała bieg Robinson w rekordowym czasie 11.4, bijąc Walasiewiczównę o 1 mtr. — Robinson przyjeżdża w maju do Europy.

UDZIAŁ POLSKICH JEŹDZCÓW W KONKURSACH NICEJSKICH.

Polska ekipa konna weźmie udział w dorocznym zawodach hipicznych w Nicei, w dniu 14-27 kwietnia. Skład drużyny polskiej ustalony zostanie w najbliższym czasie. Prawdopodobnie po konkursach w Nicei kilku jeźdźców pojedzie do Rzymu.

WNIOSEK O PRZENIESIENIE SIEDZIBY POL. ZW. KOLARSKIEGO DO KATOWIC.

Łódzki Okręgowy Związek Kolarski stawia na walne zgromadzenie Polskiego Zw. Kolarskiego (29 b. m.) wniosek o przeniesienie siedziby P. Z. T. K. z Warszawy do Katowic.

Z tego względu walne zebranie Polskiego Zw. Kolarskiego zapowiada się burzliwie, tembardziej, że rozpatrywane będą na zebraniu tem między innymi niektóre pociągnięcia organizacyjne Związku. Godzi się nadmienić, że w roku ubiegłym cały szereg kolarskich mistrzostw Polski został zaprotostowany.

Wniosek Łodzi o przeniesienie siedziby Polskiego Związku Kolarskiego z Warszawy do Katowic ma podobno poparcie w okręgach: śląskim, krakowskim, lwowskim i — naturalnie — łódzkim.

ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY zwoluje Doroczne Walne Zgromadzenie, które odbędzie się dnia 19 marca 1931 r. w lokalu Zw. „Praca“ — Rynek 8, I p.

Olimpijada w Wiedniu.

Sekretariat Generalny ZRSS komunikuje pierwsze dokładniejsze obliczenie kosztów wyjazdu do Wiednia na II Olimpiadę Robotniczą (19-26 lipca 1931 r.):

Towarzysze i Towarzyski, którzy zechcą wyjechać do Wiednia winni wpłacić do Sekretariatu Generalnego ZRSS na adres tow. Jerzego Michałowicza (Warszawa, Leksarska 23) lub na konto ZRSS do PKO — (Konto czekowe N. 22146) z napisem na odwrotnej stronie przekazu: „dla siebie samego na olimpiadę“, złotych 160. (obliczenie zrobione dla Warszawy) — inne miasta tyle mniej lub więcej ile mniej lub więcej kosztuje kolej.

Wzamin za to otrzymują: przejazd koleją, paszport zagraniczny z wizami, noclegi na miejscu w Wiedniu (przez cały czas pobytu), kartę uczestnictwa w Olimpiadzie, uprawniającą do zwolnienia z restauracji, wolnego wstępu na miejsciska stojące na wszystkie zawody olimpijskie, oznakę i przewodnik olimpijski.

W jedzenie w Wiedniu zaopatruje się uczestnicy na własny koszt. (Nie wchodzący w sumę 160 złotych).

W razie zmiany warunków z powodu naprzykład nieuzyskania zwolnień kolejowych lub t. p. wydane zostaną specjalne komunikaty.

W każdym razie koszt nie zmieni się więcej jak o 10-20 złotych.

Kwatery, które daje ZRSS są kwatarami masowymi i w domach prywatnych. Hotele należy zamawiać wcześniej. Za hotele specjalna opłata od 4 szylingów (4 zł. 80 gr.).

Koszt jedzenia dziennie od 6 do 8 szylingów (do 10 złotych). Śniadanie 1-1.50 gr. Obiad — menu 2 zł. i wyżej.

A la carte: zupa — 50 gr. Pieczeń — 2 zł. dodatek — 80 gr. Legumina — 1 zł. 20 gr. Kawa — herbata — 90 gr. Do tego dochodzi 10 proc. napiwek dla obsługi który należy dawać stosownie do miejscowych zwyczajów.

Jeszcze o aferze dr. Wolfa

Ze Stuttgartu donoszą:

Afera lekarza i dramatopisarza dr. Wolfa (o czym obszernie wczoraj pisaliśmy) przybiera coraz większe rozmiary, wikłając w swoje sieci coraz to nowe osobistości ze świata lekarskiego, jakoteż z kół pacjentek, które poddawały się zabiegom operacyjnym dla przerwania ciąży. Lekarze, przeciw którym — podobnie jak przeciw dr. Wolfowi — podniesiono zarzut dokonywania zabiegów, odpowiedzieli rewelacjami z praktyki lekarskiej wielu swych wybitnych kolegów, twierdząc, że wielu wybitnych lekarzy — profesorów uniwersytetów niemieckich, cieszących się sławą światową, dokonywało zabiegów dla przerwania ciąży, albo wydawało orzeczenia, uznające potrzebę tych zabiegów. Wobec tego jest prawdopodobne, że kilkuset lekarzom w Niemczech wytoczone zostanie śledztwo oraz że odbędzie się kontrola

Sambor, w marcu.
Obawa co do następstw fatalnej gospodarki sanacyjnego magistratu w Samborze, sprawdziła się wcześniej aniżeli przypuszczaliśmy. — Rachunki za r. 1930 zamknięto deficytem około 300.000 zł. Ostatnio krążyły po mieście wieści magistratu z podpisami urzędników na większe sumy, które nie mogły względnie z trudnością znajdowały odbiorców. W komunalnej bowiem kasie oszczędności miasto już swój kredyt z nadwyżką wyczerpało zaciągawszy pożyczkę na kilkaset tysięcy zł. na rzecz elekrowni miejskiej. Robiono to ze szkodą potrze-

ich zapisków ordynacyjnych.

Atesty (orzeczenia), wydawane przez lekarzy, na podstawie których przeprowadzano zabiegi, podnosiły, że pacjentka została zbadana i że stwierdzono takie a takie zaburzenia w organizmie, wobec czego dalsze trwanie ciąży może poważnie zaszkodzić jej zdrowiu. Z tego powodu przerwanie ciąży jest nagłą koniecznością. Dr. Wolf — w odróżnieniu od innych lekarzy — w orzeczeniach swych wysuwał obok względów medycznych także względy socjalne, dodając następującą uwagę: „Ponieważ pacjentka, będąca w tym stanie, jest jeszcze zmuszona pracować zawodowo, uważam za wskazane...“ i t. d.

Właśnie te dodatkowe uwagi spowodowały prokuraturę do wytoczenia dr. Wolfowi dochodzenia karnego.

Starzy i młodzi.

Irena Solska jest świetną obserwatorką życia. Przygląda się młodzieży, wnika w jej smutki i radości, zastanawia się nad jej przeżyciami, pełnymi małych a często i wielkich tragedii i dochodzi do przekonania, że dzieci są smutne, nieufne, przewrotnie przedewszystkiem z winy rodziców.

Temat ten niezmiennie ciekawy był przedmiotem czwartkowego odczytu znakomitej artystki i prelegentki w Kasynie i Kole literacko-artystycznym.

„Starzy“ — to jest rodzice i wychowawcy, nie znają duszy młodych, ukrywają przed nimi prawdę, sądząc, że niewiedza uchroni dzieci od błędów.

Fokieracja starszych skłoniłaby dzieci a szczególnie dziewczęta do szczerości. Mądre podane uświadomienie mogłoby je ostrzec od wielu niespodzianek, zawodów a nierazko niebezpieczeństw.

Lecz dziś rodzice odgradzają się od swych dzieci murem przesądów, zbywają je kłamstwem zamiast wyjaśnić im różne drażliwe kwestie.

staje zbliżyć do siebie, nakłonić do poufnych zwierzeń.

Prelegentka mówi o nadzwyczajnych wynikach pracy sędziego amerykańskiego Lindseya, który nie drogą surowych kar lecz przyjaźnią i życzliwością zdobywał serca młodocianych przestępców i wpływał na ich poprawę.

Podobne metody stosuje sąd dla małoletnich w Warszawie, który unika stosowania kar a stara się dźwigać za upadku mądrością i wyrozumiałością.

Ogromne użyczenie okazała się w Warszawie poradnia pedagogiczna, która niejedno na pozór zepsute lub spalone dziecko uratowała od zupełnego upadku.

Trzeba młodzieży umieć pomóc, trzeba żeby starsi zmienili swój stosunek do dzieci na koleżeński, żeby współpracowali z młodymi, a wtedy mniej będzie tragedii dziecięcych, mniej rozdziewek między „starymi“ a młodymi.

Publiczność gorącymi oklaskami dziękowała p. Solskiej za interesujący wykład.

Z zemsty chciał atlecie wysadzić w powietrze.

Stanisław Bohun Makarewicz, zam. przy ul. Paulinów 1. 12, znany ongiś atletem, ma niebezpiecznego wroga w osobie Władysława Horiwczaka (zam. przy ul. Kochanowskiego 1. 58). — Sztuka wilki tłuka — mówi przysłówie. Horiwczak, wiedząc, że siłą nie sprosta Makarewiczowi, postanowił „wziąć“ go podstępem. Otóż onegdy, gdy Makarewicz bawił w kawiarni „Seyla“ przy pl. Bernardyńskim, Horiwczak, wykorzystując chwilę gdy Makarewicz

opuszczał swe krzesło położył na niem jakiś materiał wybuchowy. Po powrocie, gdy Makarewicz usiadł, nastąpiła eksplozja, przyczem poza przestradem atletem doznał dotkliwego poparzenia.

Detonacja wybuchu wywołała w kawiarni poptoch sprawca zaś złośliwej zemsty w międzyczasie uknął z kawiarni.

Powiadomiona o tem policja skierowała sprawę tę do sądu.

Program radiowy

RADJOSTACJE Odbiorcze, Fotograficzne Aparaty w Największym Wyborze „FOTO-RADJO-PALACE“ LWÓW PLAC MARJACKI 8. (GMACH SPRECHERA), TEL. 8608.

WTÓREK, 17-go marca.

11.58. Sygnał czasu z obs. astron. i hejnał z Wieży Marjackiej.

12.10. Koncert z płyt gramofonowych.

13.10. Tr. z Warszawy. Komunikat meteorologiczny. Następnie dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych.

13.25-14.20. Przerwa.

14.20. Tr. z Warszawy. Komunikat gospodarczy.

14.40. Tr. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów pt. „Pogląd na komórkę w dziejach biologii“ (dział „Biologia“) wygl. prof. St. Sumiński.

15.00. Tr. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów pt. „Upadek Grecji i kultura hellenistyczna“ (dział „Historia“) wygl. prof. Jan Jakubowski.

15.20. Muzyka z płyt gramofonowych.

15.35. „Chwilka lotnicza“ w oprac. inż. Eugenjusza Rolanda.

15.50. Tr. z Wilna. „Historia mola książkowego“ wygl. p. Adam Łysakowski.

16.10. Tr. z Warszawy. Komunikat dla żegluga i rybaków.

16.15. Koncert z płyt gramofonowych.

16.45. Audycja dla najmłodszych w oprac. p. Ady Arct-Jampolskiej.

17.00. Muzyka z płyt gramofonowych.

17.15. Tr. z Warszawy. „Kultura słowna pomorskich“ wygl. p. St. Poraj.

17.45. Tr. z Warszawy. Popularny koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonii warszawskiej pod dyr. Bronisława Wolfstala.

szawskiej pod dyr. Bronisława Wolfstala. 1. J. Massenet: Scenes pittoresques: a) Marche, b) Air de ballet, c) Angelus, d) Fete boheme. 2. F. Mendelssohn-Bartholdy: Suita „Sen nocy letniej“: a) Uwertura b) Scherzo, c) Returno, d) Intermezzo appassionato e) Taniec prostaków, f) Marsz weselny.

18.45. Rozmaitości.

19.10. Tr. z Warszawy. Giełda rolnicza.

19.25. Tr. z Warszawy. Uwagi i wskazówki dla detektorowców.

19.30. Odczyt programu. Tr. komunikatów z Warszawy, oraz wedle możliwości retransmisje komunikatów ze stacy zagranicznych.

19.50. Tr. z Warszawy. Pogadanka muzyczna.

20.00. Tr. z Warszawy. Opera z płyt gramof.

22.20-22.35 Tr. z Warszawy. Feljton p. Mieczysława Jarosławskiego pt. „Nad morzem w zimie“.

22.50. Tr. z Warszawy. Komunikaty.

23.00-24.00 Tr. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Wykłady Uniwersytetu Lud.

I. T. U. R.

Poniedziałek, dnia 16. b. m. o godzinie 7-mej wiecz. w lokalu ZZK. ul. Grodecka 69 wykład tow. B. Skalka p. t.: „Kultura robotnicza w ciągu wieków“ z przeżościami.

Komunikaty.

ZEBRANIE ZARZĄDU SEKCJI KOBIET P. P. S. odbędzie się w poniedziałek dnia 16 marca o godz. wpół do 7-mej w lokalu przy ul. Rutowskiego.

bujących właśnie takiego kredytu przemysłowców i kupców w nadziei, że sama elekrownia znacniejszą część tej pożyczki spłaci. Tymczasem okazuje się, że taż elekrownia ma wazajemne pretensje do magistratu za dostarczoną energię na około 100.000 zł. i o spłaceniu przez nią długu miasta mowy być nie może. A tymczasem zarząd miasta zadłużał się na lewo i prawo na rozmaite zupełnie nieproduktywne cele jak przyjęcie wojskowości 3.000zł., skocznie w Rozluczu 8.000 zł., przysposobienie wojskowe 12.000 zł. zaś na instytucje społeczne i sieroty na które w budżecie prelimitowano około 30.000 zł. nie znalazło ani grosza. Sama zaś administracja magistratu i kasowość prowadzone były pod psem tak dalece, że niektórzy z sanatorów przewidując, że taka gospodarka smutno skończyć się może poczęli uciekać z Rady, motywując — jak prof. Ekert — swój krok niemożnością wykonywania kontroli i bezcelowości (teraz dopiero się spostrzegli) jego zasiadywania w Radzie. Następstwem tych wystąpień i głośnych żądań na stosunki w Radzie była ostatnio przeprowadzona przeszło tygodniowa rewizja przez delegata wojewódzkiego p. Auticha, po której mówią o możliwości rozwiązania Rady i w związku z którą usunęto 2 urzędników: Kołodyńskiego i Heigla.

Nie o wiele lepiej przedstawiają się stosunki w tut. Kasie chorych.

Urzędnikom i lekarzom nie wypłaca się regularnie pensji, a także i chorzy skarżą się na nienależyte i nie pełne wypłacanie zasiłku. Naczelnego lekarza dr. Klaubera, który godność tę piastował około 25 lat utracił, a w jego miejsce niewiadomo z jakich pobudek zamianowano naczelnym lekarzem rentgenolog dr. Hamerschnida. Przez długie lata swej służby b. naczelnym lekarzem dr. K. swoim taktem i wiedzą zyskał sobie ogólną sympatię, gdy nowo mianowany czując za sobą poparcie sanacji przybierał nawet w stosunku do swych kolegów — jak o tem świadczy zaśście z dr. Arnoldem — ton pułkownikowski. Wyobrazić sobie możemy jakiego tonu używa tenże p. H. wobec chorych, którzy dopytują się czy też nie ich kosztem odbyły się wyjazdy kilkudniowe do Lwowa kilku dygnitarzy Kasy w sprawie nominacji naczelnego lekarza.

Na pokrycie strat z powodu konfiskat

Ku uczczeniu pamięci Tow. H. D. — Tow. Salik przegrany zakład do tow. Zajackowskiego 2 zł. (I. rata).

Dalsze datki przyjmuje Administracja „Dz. Lud.“ ul. Sykstuska 1. 21.

Kronika.

Lwów, 16 marca 1931.

TEATR WIELKI:

Poniedziałek o 7.30 „Lalka“.
Wtorek, 7.30 „Opowieści Hoffmana“.
Środa, 7.30 występ szkoły tanecznej Gertrudy Bodenwieser.
Czwartek, 8 „Straszny dwór“.
Piątek, 7.30 „Sprawa Dantona“.
Sobota, 3 pop. „Kordian“.
Sobota, 7.30 „Opowieści Hoffmana“.
Niedziela, 3.30 pop. „Lalka“.
Niedziela, 7.30 „Opowieści Hoffmana“.
Poniedziałek 7.30 „Sprawa Dantona“.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Poniedz., o 7.30 „Jak się stać bogatym i szczęśliwym“.
Wtorek 7.30 „Dobra wróżka“.
Środa, 7.30 „Dobra wróżka“.
Czwartek, 7 w. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“.
Piątek 7.30 „Zdzwony z Corneville“.
Sobota, 7.30 „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“.
Niedziela, 3.30 pop. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“.
Niedziela, 7.30 „Dobra wróżka“.
Poniedziałek, 7.15 Warszawska Szopka Polityczna 1931 r.
Poniedziałek, 9 Warszawska Szopka Polityczna 1931 r.

TEATR MAŁY:

Poniedziałek o 7.30 „Dobra wróżka“.
Wtorek 7.30 „I co z takim robić“.
Środa, 7.30 „I z takim robić“.
Czwartek 7.30 „Modne małżeństwo“.
Piątek, 7.30 „Modne małżeństwo“.
Sobota, 7.30 „Modne małżeństwo“.
Niedziela, 3.30 pop. „Lekkomyślna siostra“.
Niedziela, 7.30 „Modne małżeństwo“.
Poniedziałek, 7.30 „Modne małżeństwo“.

COLOSSEUM. — Gościnne występy Bara-towa.

Poniedziałek. Występ Krukowskiego.
Wtorek godz. 8.30 Obcy J. Gordina.
Środa, godz. 8.30 Ojciec Strindberga.
Ceny miejsc na przedstawienia wieczorne od 80 gr. do 4 zł., na poranek od 50 gr. do 2 zł. — Bilety są już do nabycia przy kasie Adna Kopernik od 10-1 i od 4-6.

DWA WYSTĘPY GOŚCINNE pary artystycznej pp. Jadwigi Hańskiej i Romana Niewiarowicza zapowiadają repertuar teatru Małego na wtorek i środę 17 i 18 bm. Artyści ci odgryają komedję w 3 aktach Filipa Deeres'a „I co z takim robić“.

GERTRUDA BODENWIESER ze swoim słynnym zespołem tanecznym wystąpi jeden raz we Lwowie w Teatrze Wielkim we środę 18 b. m. Produkcje tej grupy baletowej należą do najpiękniejszych i najciekawszych kreacji jakie w ostatnich latach w tej dziedzinie sztuki w Europie się pokazały. P. Gertruda Bodenwieser należąca do składu profesorów Akademii muzycznej w Wiedniu uchodzi obecnie za jedną z najwybitniejszych przedstawicielek

sztuki choreograficznej, jest inscenizacją całego szeregu baletów i poematów tanecznych o charakterze nowoczesnym, niezmiennie barwnych i budzących podziw we wszystkich zagranicznych centrach muzycznych. Zapowiedź tej produkcji obudziła żywe zainteresowanie, nieczłowiek rokuje świetne powodzenie. Pozostała mała ilość biletów jest do nabycia w magazynie mat Seyfertha, ul. Akademicka 6.

OTWARCIE SALONU BIELIZNY MĘSKIEJ. Celem umożliwienia P. T. Publiczności nabycia wykwintnej bielizny męskiej, także pyjamy z materiałów pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych założyła firma Wittels, Skład tekstylny we Lwowie ul. Rutowskiego 7, we własnym zarządzie pod kierownictwem fachowej siły wytwórni i skład bielizny męskiej wykonanej gustownie według ostatniej mody.

Die wprowadzenia i zalecania naszych wyrobów ustanowiliśmy ceny bardzo niskie. Wybór materiałów ogromny. Wzory do tychczas niewidziane.

ZNALAZIONE RZECZY DO ODEBRANIA. W komisariacie II zdeponowano paszport Jetti Weisberg zam. w Brzuchowicach w V komis. zdeponowano torebkę, zawierającą fotografie, 20 znaczków pocztowych itp., zaś w komisariacie kolej. zdeponowano kosz z figurkami gipsowymi znaleziony w aleji Focha, 6 kluczyków znalezionych w budynku poczty nr. 2, oraz pugłares (podkółka) z drobną kwotą i kluczykami, znaleziony w westybulu dworca.

ARESZTOWANIE ZABOJCÓW. W Czyżkach koło Lwowa, przed miesiącem, dokonano napadu na Franciszka Trudziaka, który zginął wskutek doznanych obrażeń. Jako sprawców morderstwa onegdaj aresztowała policja Grzegorza Tosa, Michała Nieckarza i Ludwika Bęnowicza, parobków w wieku od 19 do 22 lat.

„SKOK” PRZEZ OTWÓR DO SKŁEPU. W rzeczywistości przy ul. Grodeckiej 23, onegdaj w nocy jacyś osobnicy wybili otwór w sklepieniu piwnicy, poczem dostali się do sklepu Gustawa Grossa. Lupań zuchwałych włamywaczy podła większą ilość bielizny i wyrobów galanterijnych. Szkoda wynosi około 6.000 zł.

Nieproszone gości miał również Konrad Górka, któremu ze sklepu przy ul. Kleparowskiej skradziono większą ilość wędlin i mięsa.

Kupiec postrzelony przez kaprala.

Jan Marczewski, kapral 26 pp., bawiąc wczoraj wieczorem u Michałiny Pauk dozorczyni realności przy ul. Bożniczej 1. 22, pokazywał obecnym swój rewolwer. Podczas manipulowania bronią padł strzał i w tym momencie rozległy się przeraźliwe krzyki z mieszkani sąsiada. Okazało się, że kula przebiła podwójne drzwi i ugrzęzła w udzie 33-letniego kupca Moritza Berkowicza, który jam mieszka.

Niezwłocznie wezwano Pogotowie rat., które ciężko zranionego odwiezło do szpitala. Sprawcę wypadku aresztowała żandarmeria wojskowa.

Na wypadek jednak wielki, nie wierzaj w „takie” wekse ki

A dlatego „takie”, że zamiast ojca podpisał je syn.

Rzecz miała się następująco: w lecie 1928 firma J. Kahane i Ska (sklep z utensylami radio- i elektrotechnicznymi) zamówiła partję lam na sumę 600 dolarów. Towar nadszedł i zapłacono zań weksłami na sumę 594 dol. 57 ct. Na weksłach tych przybił pieczętkę i podpisał się syn właściciela firmy Jakóba Kahane Henryk.

Gdy w swoim czasie firma weksli nie wykupila, sprawa oparła się o sąd i wiedeńska firma „Ditmar, i Buener” proces przegrała, gdyż okazało się, że Henryk Kahane nie miał prawa podpisywać weksli za ojca.

W łączności z tem Prokuratorja pociągnęła do odpowiedzialności młodego Henryka, za nieprawne podpisywanie na weksłach firmy.

Rozprawę odroczone dla wyświeślenia szeregu okoliczności.

Wyrok w procesie o podpalenie stert.

W sobotę zapadł wyrok w procesie o podpalenie stert w Chłopińcach, o czem donosiliśmy.

Mocą tego wyroku Trybunał skazał Zająca na 5 lat c. więzienia, a Fedorowicza uwolnił. Obrońca zgłosił kasację.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Niebieski motyl” Emil Jannings i Marlena Dietrich.
CASINO: Dźwiękowiec polski: Serce na ulicy CHIMERA: „Usta zbyt czerwone” oraz „Igraszki kobiet”.
COLOSSEUM: William Boyd w Drapaczu chmur.
FATAMORGANA: „W szponach diablicy” „Na zachód od Zanzibaru”.
GRAZYNA: „Pokusa” z Greta Garbo.
KOPERNIK: Maurice Chevalier „Ulubieniec kobiet”.
LEW: „Koniec świata” genialne arcydzieło reż. Abel Gance’a.
LUNA: „Pod pręgiem hariby” oraz występ pary tanecznej z Warszawy.
MARYSIENKA: Maurice Chevalier „Ulubieniec kobiet”.
OAZA: „Skąd niema powrotu”.
PALACE: „Niebieski motyl” Emil Jannings i Marlena Dietrich.
PAN: „Taniec wśród serc” oraz Buster Keaton „Małżeństwo na złość”.
PASAZ: „Widmo śmierci” oraz „Tajemnica Taksówki nr. 1051”.
PROMIEN: „Shańbiona” oraz „Grzechy roz-wódki”.
RAJ: „Kapitan marynarki” dźwiękowiec.
STYLOWY: „Fanfary Miłości” oraz „Zyciowe Rozbitki”.
SPLENDID: „Ostatnia miłość następcy tronu”.

Kupujcie tylko u firm, które ogłaszają się w „Dzienniku Ludowym”

Ogłoszenia

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUZNIEWICZ bandażysta- ortopedysta Lwów Grodecka 2 b. Dom Katolicki tel. 54-58 poleca własnego wyrobu bandaże przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi, ręce i aparaty ortopedyczne.

CZY WIESZ? że znany zakład **M. FREILICH**, Lwów, Grodecka 35, tel. 71-11 zniżył ceny swoich patentowanych bandaży przepuklinowych i brzusznych, pomimo że dalej daje pełną gwarancję za wyroby swoje.

DENTYSTYKA

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY JAKOBA BRIEFA Krótka 15. (róg Na Błonie 6.) wykonuje według najnowszych systemów użebienie na dogodne warunki. Uwaga: Rwanie i plombowanie do zamówionych robót techniczn. dentyst. bezpłatnie.

ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY EDMUNDA HELLERA, obecnie Słowackiego 2. od 9-1 i 2-6.

RADJO

RADJO! Komplet detektorowy suwakowy zł. 25.— Wszelkie przybory i radjoprzet dla radjomatorów po cenach zniżonych. Dogodne warunki spłat. Centromasz. Lwów, ul. Grodecka 71a, tel. 63-31.

TEKSTYLIA I GALANTERJA

UWAGA!!! UWAGA! Firma **I. Stein**, Lyczakowska 6. — Donosimy łaskawej klienteli, że na sezon wiosenny zaopatrzyliśmy nasz skład w najnowsze modele damskie treniczki damskie i męskie ubrania z najlepszych materiałów białych. Ceny nasze zostały znacznie obniżone i rozdzielamy na najdogodniejsze spłaty.

DLA REKLAMY polecamy koszule damskie zł. 2.40. Kombinacje strojne 4.50, pończochy czyste jedwabne 3.90, reformy jedwabne 2.50, spodniczki 8.90, bluzki jedwabne 9.— oraz szlafrociki, trykotaze PO CENACH BAR-DZO NISKICH „GOLF” LWÓW, UL. KILINSKIEGO 1.

HALICKI MAGAZYN NOWOŚCI, Halicka 15. poleca: Ręczniki, prześcieradła, różne płótna, perkaliny, zefary, perkale, welny, jedwabie ubraniowe w różnych gatunkach, po niebywale niskich cenach.

NA SEZON! po cenach już zniżonych. Pończochy, skarpetki, rękawiczki, chusteczki, koszule, krawaty, kołnierze, kosmetyka. „ELLES” Lwów pl. Bernardyński 10 (naprzeciw ul. Piekarskiej). — Koszule zef. zł. 6.— Reformy jedwabne.

KUPUJCIE W FIRMIE J. SALAMANDER pl. Błeczowski 1. 10. Poleca: Ręczniki, prześcieradła, różne płótna, perkaliny, perkale, zefary welny, jedwabie na ubrania w różnych gatunkach, po niebywale niskich cenach. Ogłdnijcie naszą wystawę.

OBUIE

KAROL BERNAKIEWICZ, pracownia obuwia wszelkiego rodzaju. Wszelkie reperacje uskutocznia się w jaknajkrótszym czasie i po cenie przystępnej. Lwów, ul. św. Mikołaja 20. Telefon 74-71.

PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

WEDLE OSTATNIEJ TECHNIKI urządzona parowa czyszczalnia i farbiarnia Nowoswiat, Lwów Piastów 23. Już otwarta. Przyjmule wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia i farbowania garderoby męskiej i damskiej. Kantory przyjęć w składniach Rudolfa Neuweltla: pl. Marjański 8. Kazimierzowska 25. Krakowska 25, ul. Grodecka 72, Rynek 21, Balonowa 3.

KAPELUSZE damskie i męskie przerabia starannie na najnowsze fasony fabryka Rudolfa Neuweltla. Kantory przyjęć w składniach.

„STELLA ILLUSTRATA” Parowa fabryka chemicznego czyszczenia i farbowania oraz higieniczna pralnia bielizny Lwów, ul. św. Marcina 15, telefon 16-03. Główna składnica Pasaż Hausmana 8, tel. 61-29. Filje we wszystkich dzielnicach miasta.

LAMPY ELEKTRYCZNE wyrobu własnego zakupisz wprost u źródła, u firmy HENRYK SONNENSCHNEIN, Lwów, Sienkiewicza 8 — Tel. 44-90.

MEBLE I SPRZĘTY

TAPICER I DEKORATOR przyjmule wszelkie roboty tapicerskie i ma na składzie stałe meble tapicerowane. J. Stern Lwów, Szepetyckich 40, Telefon 16-69.

MEBLE wszelkiego rodzaju i pojedyncze na dogodne raty i za gotówkę, poleca najtańsze źródło zakupu mebli Centralny Dom Meblowy, Lwów, ul. Grodecka 2. w podwórzu.

Z POWODU nader krytycznych czasów został otworzony specjalny skład wózków dziecięcych przy ul. SYKSTUSKIEJ 1. 10 W PODWÓRZU i także zakupno i zamiana krajowych i zagranicznych wózków dziecięcych.

Wszelkie reperacje zostają w ciągu 24 godzin po niskich cenach uskutocznione. Skład wózków dziecięcych **B. BRANDT** Lwów ul. Sykstuska 10 w podwórzu.

NOWO OTWORZONY MAGAZYN MEBLI przy ul. Hetmańskiej 22, wejście obok Muzeum Przemysłowego poleca najtańiej po cenach konkurencyjnych, sypialnie, jadalnie kuchenne urządzenia, w zakres tapicerowanych mebli, oraz pojedyncze sztuki **M. REISS** znany Meisels.

OKAZYJNIE MASZYNY DO SZYCIA familijne i rzemieślnicze Singera w składzie i-my „MECHANIKA” PIŁSUDSKIEGO 8, tel. 93-11. Tamże ODKURZACZ elektryczny tania do sprzedania. WZOROWY WARSZTAT MECHANICZNY DLA MASZYN BIUROWYCH I DO SZYCIA.

NAUKA

NOWE KURSY 15/3 francuskiego, angielskiego niemieckiego 10 zł. miesięcznie. „Ecole Francaise” Batorego 34.

W TRZY miesiące wyuczamy buchalterji. Stenografia 12 zł. miesięcznie. Ecole Francaise, Batorego 34.

ZEGARKI

WSZYSTKIE SZCZĘŚLIWE MAŁŻEŃSTWA zakupiły obrączki ślubne u Gutermana, Sykstuska 14.

RÓŻNE

CHCESZ BYĆ ZAMOŻNYM? Siedź w domu i pielęgnuj rośliny!! Za piękne rezultaty można otrzymać piękną nagrodę. — Żadajcie mego cennika nasion!! — Dr. Z. Bach, Rynek 2, Lwów.

DOLAROWKI I PREMIOWKI PO ZŁ. 4 miesięcznie sprzedajemy z natychmiastowym prawem gry. Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą.

Po otrzymaniu 1. raty otrzymuje zamawiający natychmiast dokument z numerem obligacji. **CIĄNIENIE JUŻ 1. KWIEŃNIA I 1. MAJA. LWOWSKIE TOWARZYSTWO KREDYTOWE LWÓW. LEGJONÓW 33, TELEFON 80-87 — P. K. O. 154.525.**

GRZYBY

ładne wybrane (najmniej 5 kg.) po 10 zł. 1 kg. powidła czyste śliwkowe z cukrem beczułka 5 kg. — 13 zł., bryndza czysta owcza beczułka 5 kg. 13 zł., miód pszczełny górski puszcza 5 kg. 23 zł., orzechy włoskie papierówki woreczek 5 kg. 17 zł., wysyła franko za pobraniem

MENDEL STUMMER,

Kosów, k. Kołomyji.

Na wiosnę!

Najelegantsze UBRANIA. TRENCHCOATY, RAGLANY

z własnych jakoteż i dostarczonych materiałów wykonuje podług najnowszych żurnali angielskich ceny konkurencyjne na dogodne spłaty, Firma krawiecka **KRZANOWSKI I KLUK**. Pasaż Hausmana Nr. 1, we Lwowie.

NA ŚWIĘTA

polca najlepsze wędliny

A. PAWŁOWSKI

Lwów, Sykstuska 7.

Osobny wyrzab mięsa wołowego i cielęciny wyborowej jakości.

Nowość!!

FINK.

ZBŁAKAŁEŚ SIĘ.

Cena Zł. 10.—

Do nabycia w Księgarni Ludowej

Lwów, ul. Szajnochy 1. 2.

Prenumerujcie

Dziennik

Ludowy

CHOROBY PŁUC

Gruźlica płuc jest nieubłagana! corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych i bronchitu, uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosuj pp. lekarze

„Balsam Thiocolan-Age,”

GAŚCECKIEGO, który, ułatwiając wydzielanie się płwocny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała i ususza kaszel. Używa się za poradą lekarza. **SPRZEDAJĄ APTEKI.**



TORTY

MAZURKI
Babki, serniki
poleca
CUKIERNIA
J. Michotek
Rynek 21.



Najmodniejsze
wózki dzieciinne
własnego wyrobu oraz wszelkie
naprawy i zamiany po najniższych
cenach poleca

PRACOWNIA wózków dzieciennych
E. KIK LWÓW Żółkiewska 1. 17
Tel. 94-76

Poszukuje się

Akwizytorów

za płacą miesięczną

Zgłoszenia do Administracji

„Dziennika Ludowego”

